

Wyd. A B

Kurier szececiński

Nr 181 (7140)

Rok założenia 1945

Cena 50 gr

Podwójny triumf polskich drużyn nad W. Brytania

To już musi być wybitnie emocjonująca walka sportowa, jeśli podrywa na nogi 15 osób, wid-ów. To już musi być szczególnie powód do radości, jeśli wyraża się chóralnym śpiewem „Sto lat” skłaniając przez tysiące głosów życzeniem wszelkiej pomyślności dla zawodnika, który przed chwilą ukończył bój. Wiele też musi złożyć na to, aby wszyscy opuszczający stadion po zawodach mieć pogodny, ba, wręcz radnyśmi uśmiech na twarzy. Znać wczorajszego wydarzenia podczas drugiego dnia meczu lekkoatletycznego wyska — Wielka Brytania spełniły te warunki, skoro było i „Sto lat” i życzenia i ów radnyśmi uśmiech. Istotnie, powodów do takiego nastroju było aż nadto.

★ Obie polskie drużyny, choć kierownictwo PZLA dokonało kilku na pozór ryzykownych przesunięć w składach, wyszły zwycięsko w spotkaniu z przeciwnikiem, który zawsze i dla wszystkich drużyn świata jest rywalem groźnym. Przy czym to zwycięstwo uwidoczniło się w znac-

swego widzebnia się w znaczej przewadze punktowej. Panowie wygrali różnicą 14 punktów (tak samo Anglicy wygrali przed 4 dniami z Węgrami w Budapeszcie), panie odnotowały na swoim koncie 7 pkt, przewagi.

★ Zwycięstwo cieszy, ale jest jeszcze bardziej piękna, sportowa walka, porwijające pojedynki, wzruszająca aż momentami atmosfera na stadionie i, co szczególnie cenię, prawidłowa ocena wysiłku, przebiegu walki, znajomości przedmiotu ze strony, licznej publiczności, co w lekkoatletyce zwłaszcza ważne jest niezmiernie.

★ Nie ma atmosfery bez wielkich wydarzeń, ale także bez niespodzianek, bez zaskoczeń i nieprzewidywalnych wydrzeń, bez radości, która wbrew prognozązom spada jak z nieba. Mieliśmy ich wczoraj sporo, że wymienić choćby tylko Iście „angielski”, w sensie pełnego poświęcenia, pasji i walki, bieg LUERSA na 3 km z przeskakaniem z Herliottem, uznana sława na europejską skalę, czy mądry i odważny bieg **W. SOWSKIEJ** z rywalkami, które 4 dni temu pobili rekord świata w biegu 3 x 890 jardów. A SZWARCZEWSKI, który już bez rywali, samotnie sięga po wynik 21,00 m, lepszy o 4 cm od własnego rekordu życiowego (ciekawo co w tym momencie myślał siedzący na trybunach Czernik!). A pokazuje w bieg KIRSZENSTEIN na 200 m, która wywalczywszy już na starcie zdecydowanie przewagę pobięła niemal 120 m „ulgowo” i mimo to uzyskała znakomity rezultat 23,4.

T. KARWACKI

(Dokończenie na str. 6)

Nikt już nie mógł nawet mieć pretensji do WER NERA, że nie startował w sztafecie — w ciągu dwóch dni biegał dwa razy, dwukrotnie walczył jak lew ze znakomitymi rywalami. Oto widzimy go w pasjonującym do ostatnich centymetrów dystansu pojedynku z CAMPBELLEM.
Foto: St. Cieślak

Foto: St. Cieślak

Ministrowie krajów OPA konferują w sprawie rzekomego zagrożenia

Antykubańska heca pod patronatem USA

WASZYNGTON PAP. Podezają odbytego przy drzwiach zamkniętych spotkanie ambasadorów Organizacji Państw Amerykańskich podjęto piosłec Stawów Zjednoczonych i Wenezueli decyzję zwolnienia spotkania ministrów spraw za granicznych krajów OPA w sprawie "ZROZUMIENIA" strasznego Kuby. Konferencja ta ma być "rozprawą" przeciwko Kuby za jej "ciągłe mieszanie się w wewnętrzne sprawy półkuli zachodniej".

Głównym powodem organizowanej pod patronatem USA imprezy, była zwołana w ubiegłym roku w Hawanie konferencja solidarności krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej odbywająca się obecnie konferencja solidarności sił rewolucyjnych Ameryki Łacińskiej.

Najbardziej zdecydowanie zasługującą na fakt, że USA domagają się, aby wyzwanie owego „trybunału” było uszczesliwione w tym miesiącu, lecz spotykać się ze zdecydowanymi sprzeciwami wielu państw amerykańskich, które zgodziły się na odbycie tej imprezy w październiku br., kiedy większość ministrów spraw zagranicznych znajdować się będzie w Stanach Zjednoczonych, w związku z sesją Zgromadzenia Ogólnego NZ. Termin konferencji ustalono na okres 22 — 24 września.

Szermując sloganem o „komunistycznym zagrożeniu ze strony Ku-by” spece z Pentagonu będą usiłowali na pewno skłonić państwa amerykańskie do stworzenia „międzyamerykańskich sił zbrojnych” — dawno wymyślonego w Waszyngtonie aparatu policyjnego do „zaprowadzania porządku” w Ameryce Łacińskiej.

Złote medale dla łuczniczek

PRZEWODNICZĄCY GKKFiT
Włodzimierz Rzeczek udekorow-
wczoraj złotymi medalami za wy-
bitne osiągnięcia sportowe, trzy łucz-
niczki, które zdobyły mistrzostwo
świata: Marię Maczyńską, Irenę
Świdłowską i Zofię Piskorek, gratu-
lując im wspaniałych osiągnięć na
mistrzostwach w Amsterdamie.

(Dokończenie na str. 2)

Z udziałem I sekretarza KW PZPR - A. Walaszka

OTWARCIE W NIECHORZU „Malty - 67”

NIECHORZE JEST JUŻ TRADYCYJNYM MIEJSCEM MIĘDZYNARODOWYCH OBOZÓW MŁODZIEŻOWYCH, ORGANIZOWANYCH PRZEZ HARCERSTWO DLA DZIECI WIELU KRAJÓW. W CZORAJ PO POŁUDNIU NASTĄPIŁO UROCZYSTE OTWARCIE TEGOROCZNEGO OBOZU — „MALTA — 67”

Na uroczyste z tej okazji spotkanie komenda obozu zaprosiła kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego PZPR z I sekretarzem KW — przewodni-

Meska decyzja

LONDYN PAP. Sąd w Auckland (Nowa Zelandia), złożony tylko z żonatych mężczyzn, nie przyjął pretensji powoda, który domagał się od żony, jako strony winnej rozwodu, wypłacenia sobie odszkodowania w sumie tysiąca funtów szterlingów. Sędziowie orzekli, że utrata żony nie wymaga aż takiego wysokiego odszkodowania. Przyszli powodowie zaledwied trzecią część tej sumy, czyli tyle, ile kosztują dwa byki.

czącym Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa — pośłem Antonim WALASZKIEM oraz sekretarzem KW PZPR — Henrykiem Huberem, władze nadmorskich powiatów na szego województwa oraz przyjaciół z wielu patronujących harcerzom zakładów pracy i jednostek wojskowych.

Młodzież z uczestniczących w obozie krajów — (148 dziewcząt i chłopców z Austrii, Bulgarii, Czechosłowacji, NRD, Szwajcarii, Węgier i ZSRR oraz 145 polskich harcerzy) sprawiła gościom bardzo serdeczne i gorące przyjęcie.

Nie słabną protesty murzyńskie

Napięcie w Milwaukee

NOWY JORK PAP. Największe napięcie w okręgach objętych falą protestu murzyńskie go przeciwko nierówności społecznej panuje w mieście Milwaukee w stanie Wisconsin.

Nadal obowiązuje tutaj stan wyjątkowy i godzina policyjna, a ulice miasta patrolują oddziały policji i gwardii narodowej.

Burmistrz miasta Milwaukee, Henry Maier ogłosił kilka dni temu ścisły stan wyjątkowy i absolutną godzinę policyjną. Godzina ta trwa od 17.30 do 7 rano. W mieście stacjonuje 5 800 żołnierzy gwardii narodowej.

NOWY JORK PAP. Policja miejska w kilku miastach amerykańskich zamieszkanych w znacznej części przez Murzynów otrzymała w tych dniach specjalny gaz paraliżujący ruchy osoby, która się z nim zetknie. Jest to nowa broń przeciwko demonstrantom murzyńskim w USA.

Napad w mini spódniczce

NOWY JORK PAP. Klienci czekający przed kasą bankową w Nowym Jorku (Kalifornia) patrzą na siebie z uznaniem i szacunkiem. Byłoby to dziwne, gdyby nie blondynę w spódnicze mini, która korysząc biodrami podszedła do okienka. Spotkali ją jednak niepodobną do dziewczyny wyciągnęła rewolwer spod podwiązki i basem zawołała do kasjera: "To napad! Dawaj forte!", a dla porzucenia swej groźby strzeliła w sufit. Następnie zagarnęła piętnaście tysięcy dolarów i umknęła swoim autem. Po dłuższym poszukiwaniu policja zatrzymała wóz i stwierdziła, że przy kierownicy siedział 25-letni Ronald Patrick. Miał jeszcze umalowane usta, a obok niego na siedzeniu leżała peruka blond. Tak zakończyła się jego krótka kariera w spódnicze mini.

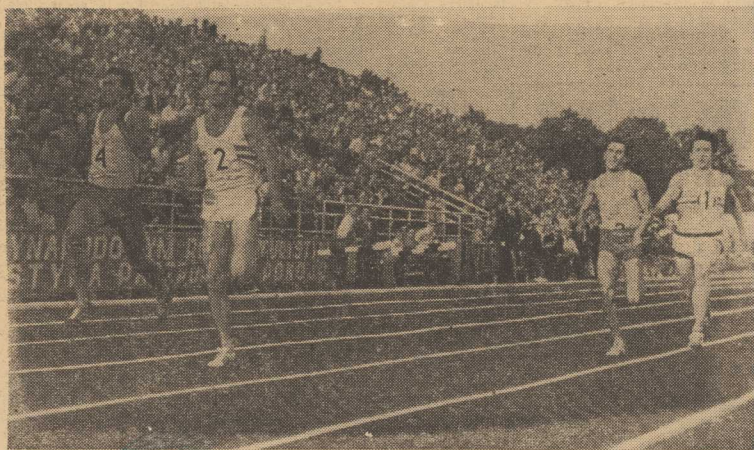
Po wielu niepowodzeniach

Rakieta „Europa-1” - wystartowała

LONDYN PAP. Dziś o godzinie 5.02 czasu warszawskiego z australijskiej bazy raketowej Woomera po 10 odroczeniach wystrzelono wreszcie rakietę kosmiczną „Europa 1”. Według komunikatu ogłoszonego wkrótce po starcie eksperyment udał się.

Dzisiejszy eksperyment miał na celu wypróbowanie drugiego członu rakiety nośnej „Coralie” skonstruowanego przez techników francuskich. Pierwszego członu dostarczyła W. Brytania. Jest to rakietka typu „Blue Streak”. Celem: doświadczeń jest wystrzelenie w przyszłości zachodnioeuropejskiego

satelity telekomunikacyjnego. Inicjatorem tych eksperymentów jest Europejska Organizacja Rozwoju Rakiet Nośnych (ELDO), która zrzesza 6 krajów zachodnioeuropejskich: W. Brytanię, Francję, Niemcy zachodnie, Włochy, Belgię i Holandię oraz Australię.



Udany sezon

JESTEŚMY NA WCZASACH...

Rozmowa z dyr. naczelnym FWP

WARSZAWA PAP. Piękna pogoda — najbardziej pożądana przez wczasowiczów — organizatorom wypoczynku daje się we znaki. Najład na miejscowości wypoczynkowe większej niż zwykle w sezonie liczby amatorów słońca i powietrza stwarza sporo trudności z ich wyżywieniem i zakwaterowaniem. O wstępna ocenę sezonu zwróciła się do dyrektora naczelnego FWP — Wacława ŁAZUCHIEWICZA przedstawicielka PAP — red. Romana Kalecka.

Polski... Wezuwiusz

WARSZAWA PAP. Błysk ognia, głuchy ogłos gronu, a zaraz potem pódporus dymu... i oto z głębokiego otworu wydobywa się popiół wulkaniczny i osiada na stokach krateru. Wprawdzie wszystko to dzieje się w znaczenie zmniejszonej skali, ale ma te zalety, że bez dewiz i paszportów — Wezuwiusz można obejrzeć... w Polsce.

Model czynnego wulkanu zbudowany został w pracowni naukowej warszawskiego Muzeum Ziemi PAN.

Przewidujemy — powiedział dyr. Łazuchiewicz — że w br. z wczasów FWP skorzysta ok. 580 tys. osób, (z czego ok. 350 tys. w sezonie letnim), a z zakładowych — ok. 800 tys. W sumie na wczasach związkowych wypoczywać będzie o ok. 100 tys. osób więcej niż w r. ub.

Wzrost tegoroczny utrzymuje się na poziomie lat ubiegłych. Domy FWP nadal mogą przyjąć latem zaledwie szóstą część chętnych.

— Wczasowicze chwalać na ogół wyposażenie domów, urządzenie wnętrza, organizację wypoczynku. Gorzej chyba jest obecnie z wyżywieniem?

— Najwięcej trudności mają domy wczasowe ze zdobyciem

mięsa w odpowiedniej ilości i gatunku, a nad morzem — z warzywami, niektóre bowiem trzeba sprowadzać z rejonów centralnych.

— Jakże rozrywki zapewnią o tym roku wczasowiczom?

— Domy FWP organizują przede wszystkim widowiska dla interesujących imprez kulturalnych odbywających się na terenie miejscowości wypoczynkowych. Warto tu wspomnieć o festiwalach, np. piosenki żołnierskiej w Polczynie, teatralnych w Ciechocinku, moniuszkowskim w Kudowej, chopinowskim w Dusznikach czy festiwalu poświęconemu pamięci Klepury w Krynicy.

Niezapominając o dużych imprezach klubach — kawiarniach FWP organizuje się dla wczasowiczów koncerty, odczyty, wieczory literackie, spotkania z interesującymi ludźmi, seanse filmowe, no i tradycyjne wieczorki taneczne.

„Polonia” i „Indlanka”

Nowe odmiany pięknych kwiatów

WARSZAWA PAP. Już wkrótce na rabatach naszych miast i osiedli pojawią się piękne, barwne kwiaty. „Biedronka”, „Corrida”, „Indlanka”, „Polonia” i 12 innych odmian karłowatych dali zakwitnie pełną gamą barw od białej, poprzez żółtą, pomarańczową do ciemnoczerwonej i wrzosowej.

Karłowate dalej nie były dotychczas szeroko znane miłośnikom kwiatów w Polsce. Nowe odmiany wyhodowano w zakładzie roślin ozdobnych w Radzikowie, w czasie żmudnych, trwających 12 lat skrzyżowań. Dali karłowate (rozmańskie za pomocą sadzonek) kwitną od początku czerwca aż do pierwszych przymrozków.

16 polskich odmian dali karłowatych wyhodowanych w Radzikowie Państwowa Komisja Oceny Odmian zakwalifikowała jako oryginalne. Dzięki ogromnemu zróżnicowaniu kolorów, różnorodności kwiatów i niewielkiej wysokości (do

Dzieciniec w każdej wsi

LUBLIN PAP. Komitety Frontu Jedności Narodu na Lubelszczyźnie organizują w każdej wsi dziecińce pod hasłem „każdemu dziecku wiejskiemu pogodnie i radosne lato”. Inicjatywa ta ma szczególnie duże znaczenie w okresie prowadzonych obecnie wzmoczonych prac polowych.

Dotychczas najlepiej akcja ta rozwija się w pow. Bełżyce. W wielu wsiach tego rejonu działają już sezonowe dziecińce, zorganizowane na wzór przedszkoli, gdzie dzieci znajdują się przez cały dzień pod opieką wychowawczyń. W dalszych 20 wsiach tego powiatu zorganizowano tzw. zielone dziecińce — dzieci pozostają tu na świeżym powietrzu pod fachową opieką przez cały dzień.

1276 tys. mieszkańców liczy Warszawa

WARSZAWA PAP. Według ostatnich obliczeń Miejskiego Urzędu Statystycznego — Warszawa liczy 1276 tys. mieszkańców. Warszawiaki mają 92-tyśiętną przewagę nad pięć brzydką. W tym roku przybyło 8 tys. nowych „warszawiaków”. Demografowie przewidują, że za dwa lata stolica osiągnie przedwojenną liczbę mieszkańców.

Jagody wędrują za morze

GDYNIA PAP. Kończy się już sezon eksportu runa leśnego drogą morską. Najwięcej tego rodzaju towaru przelał do wujów portu gdyni. Świeże jagody i grzyby kurki zabierają stąd statki przystosowane do transportu tego rodzaju ładunków. Ich odbiorcami są kraje zachodniej Europy, głównie Anglia, Francja i NRF. Od końca czerwca gdyniacy dozerzy obsłuzili 28 „jagodowców”, które zabrały ok. 2700 ton jagód i kurek.

Kolejki leśne dla turystów

BIAŁYSTOK PAP. Na terenie Białostocznego znajduje się około 350 km kolejek leśnych, przystosowanych wyłącznie do wywozu drewna. Niektóre jednak ich odcinki przebiegają przez piękne partie lasów i starych borów. W związku z tym organizacje turystyczne oraz dyrekcja Parku Narodowego w Białowieży wystąpiły do Ośrodka Transportu Leśnego i Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku z propozycją przystosowania kilku szlaków kolejek leśnych, m.in. w Puszczy Białowiejskiej, do przejazdu osobowego. W ten sposób można by pokazać turystom piękne, lecz często trudno dostępne partie lasów, a jednocześnie zapobiec organizowaniu „dzikich” wycieczek, których uczestnicy wyrządzają niekiedy szkody w drzewostanie.

Sukces wyprawy w Góry Atlasu

BYDGOSZCZ PAP. Z Casablanki nadeszła wiadomość o zakończeniu z powodzeniem II polskiej wyprawy w Góry Atlasu.

Organizatorem 8-osobowej ekspedycji, w skład której wchodził lekarz, geografowie, klimatolog, geolog i in., był Pomorski Klub Wysokogórski w Bydgoszczy. Ekipa kierował bydgoski lekarz i alpinista — dr Eugeniusz TEMLAK.

Podczas kilkutygodniowego pobytu w Atlasie polscy alpinści zdobyli 20 szczytów, a pośród nich najwyższy w tym masywie górskim — Dżebel Tubkal (4165 m n.p.m.), oraz 16 trudno dostępnych przełazów. Wykonano szereg zadań nieosiągniętych przez poprzednią polską wyprawę w 1934 r. Bazę wypadową obecnej ekspedycji założono na górnym

piętrze doliny Ait Mizan, na wysokości 3207 m n.p.m. Znalazło tutaj pomieszczenie obozowisko wraz z zapleczem gospodarczym oraz stacją meteorologiczną. Prowadzono także badania klimatologiczne.

Ekspedycja powróci niebawem do kraju jednym z polskich statków.

Ziarno płynie do magazynów Skup tegorocznych zbóż — rozpoczęły

WARSZAWA PAP. W gospodarstwach rolnych, które szybko uporządkowały się ze zbieraniem zbóż rozpoczynają się omloty.

Od kilku dni rolnicy przywożą do punktów skupu pierwsze tony ziarna z tegorocznych zbiorów. Pewne ilości ziarna bezpośrednio spod kombajnów dostarczają codziennie do magazynów państwowych PGR-y. Ogółem z tegorocznych zbiorów znajduje się już w magazynach kilkadziesiąt tysięcy ton zbóż, głównie żyta i nieco pszeży. Obecnie z każdym dniem dostawy zbóż do punktów skupu będą wzrastać.

W województwie poznańskim pierwsze tony ziarna wpłynęły do punktu skupu GS w Kórniku, w pow. Środa. Wielkopolscy rolnicy dostarczyli dotychczas blisko 15 tys. ton ziarna. Przetłumie kombinat PGR Konarszewo, który sprzedał już państwu ponad 650 ton zbóż.

W województwie bydgoskim wprowadzono po raz pierwszy w niektórych gromadach bezpośredni odbiór zbóż z gospodarstw dostarczających jednocześnie co najmniej 3 tony ziarna. Zboża te odwożone są samochodami PZZ.

O pierwszych dostawach zbóż donoszą m.in. z woj. łódzkiego, kieleckiego, warszawskiego i krakowskiego.

Mikro radiotelefon

„FM” to najmniejszy i najmnowiejszy polski transystorowy radiotelefon. Skonstruowali go naukowcy z Politechniki Gdańskiej, pod kierunkiem prof. dr. Leonarda Knoch. Aparat waży zaledwie 1 kg; porozumiewać się przy jego pomocy można w promieniu 5 km.



W POW. CHOJNICE wydarzyła się katastrofa samochodowa, w której 6 osób odniosło ciężkie obrażenia. Kierowcą samochodu do osobowego „Nysa” (należącego do MPKG w Chojnicach) Józef Janusz usiłował wyprzedzić inny samochód i wówczas nastąpiło zderzenie z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku autobusem „San” (PTTK Kołobrzeg). „Nysa” została rozbita. Ciężko ranni pasażerowie samochodu — Marian Klomer, jego żona Zofia i 2 córki — 3-letnia Katarzyna i 16-letnia Elżbieta oraz Zygmunta Sadowczyk i kierowca J. Janusz zostali odwiezieni do szpitala w Chojnicach.

NA ZDJĘCIU: wnętrze rozbitego „Nysy”. (CAF-Uchymiał)

„Malta-67”

(Dokończenie ze str. 1)

Ciekawy i starannie przygotowany był również program wczorajszego spotkania wypełniony imprezami „Dnia Narodów”.

Podczas uroczystego apelu przedstawiciele wszystkich grup uczestniczących w obozie złożyli raporty, a na maszy wciągnięto flagi narodowe. Następnie zabrał głos I sekretarz KW PZPR — Antoni WALASZEK, który przekazał młodzieży serdeczne pozdrowienia i życzył jej przyjemnego spędzenia wa-

kacji na Ziemi Szczecińskiej. Przemawiali również przedstawiciele licznych zakładów utrzymujących z harcerzami codzienny kontakt.

Młodzi uczestnicy „Malty” nie omieszkali pokazać gościom wszystkich urządzeń obozowych i pochwalić się wzorowym urządzeniem namiotów. Wieczorem młodzież wraz z instruktorami bawiła się wesoło przy ognisku w atrakcyjnym najróżniejszych wyprawkami i wielojęzycznymi popisami artystycznymi.

Z bocianiego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s Rokita z Francji pod balastem,
s/s Trzew z Danii pod balastem,
s/s Brygada Makowskiego z Danii pod balastem,
s/s Jedność Robotnicza z Danii pod balastem,

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s Goplana do Rotterdamu z drobnicą,
m/s Andrzej Borowy z drobnicą do Finlandii,
m/s Wodnica do Finlandii północnej z drobnicą,
s/s Brygada Makowskiego do Danii z węglem,
s/s Piłsudski do Danii z węglem.

U zachodniego sąsiada za Odrą

Nowa potęga morska

(Korespondencja własna „Kuriera“)

PODCAZ TEGOROCZNEGO „TYGODNIA BAŁTYKU” W ROSTOCKU gospodarze zademonstrowali grupie dziennikarzy zagranicznych swój najnowszy statek handlowy — m/s „Rostock”. Jest to supernowoczesny frachtowiec, przeznaczony do przewozu tak masowych jak też drobnicy. Nośność wynosi 15 000 DWT, a jego reweracja jest wyposażenie w sterownice urządzenia żyropilotowe.

M/S „ROSTOCK” jest doskonałą ilustracją dynamicznego awansu NRD w dziedzinie gospodarki morskiej. Państwo to rozpoczynało bowiem swój morski start niemal od zera. Zaczynało go stosunkowo późno, bo dopiero w latach pięćdziesiątych, aby dziś znaleźć się w czołówce krajów o wysoko rozwiniętej gospodarce morskiej.

SIĘGNIJMY WIĘC DO FAKTÓW. W 20 stoczniach NRD, z których 5 — to prawdziwi potentaci, pracuje 10 tys. pracowników. Na światowej liście budownictwa okrętowego NRD znajduje się na 11 miejscu. Dla samego tylko Związku Radzieckiego stocznie NRD-owskie wybudują do 1970 r. w ramach bieżącej pięcioletki 331 jednostki różnych typów. Dzięki licznym kontraktom, zawartym przede wszystkim na terytorium Targach Lipskich, stocznie NRD mają zapewnione zamówienia do 1985 r., a nawet na dalsze lata w liczbie 323 statków o pojemności 800 000 BRT.

Bardzo dobre są wyniki produkcyjne stoczni pierwszego półrocza 1967. Oddano łącznie 49 statków o pojemności 104 000 BRT. Oprócz tego stocznie NRD wybudowały 11 frachtowców do przewozu ładunków suchych, jeden statek ekspedycyjny i dwa holowniki. W tym są tymczasem zbudowane 35 statków (120 000 BRT) w tym 36 statków rybackich. Łącznie w budowie na ten rok znajduje się 93 statki o pojemności 260 000 BRT.

BUDOWA niemal od podstaw własnego przemysłu stoczniowego stworzyła korzystne warunki dla dynamicznego rozwoju własnej morskiej floty i żeglowności.

Złośliwy komputer

JEDNA z mieszanek Johanneburga zaskarżyła do sądu biuro matrymonialne, które załatwia sprawy swych klientów przy pomocy komputerów. Owa pani wynajmująca ankietę biura zamykała, że kandydat na męża powinien być „przystojny i wybitnie inteligentny”, a także powinien posiadać jeszcze wiele innych zalet. Otrzymałszy ofertę, klientka oświadczyła: „Ten człowiek absolutnie mi nie odpowiada”. Trudno się z nią nie zgodzić. Kandydat był bowiem jej niedawno rozwiedzionym mężem. (m)

Opodatkowane córki Koryntu

PIERWSZYMI „ofiarami” wprowadzonej w 1964 roku ustawy o opodatkowaniu jako „nadzwyczajnych dochodów” zarobków prostytutek padły córki Koryntu z Frankfurtu nad Menem, z których w ubiegłym roku „ściągnięto” 1,1 miliona marek. We Frankfurtzie jest około 2000 prostytutek, podatki pobrano jednak tylko od 130 swawolnych pań, żyjących na „szczęśliwiej wysokiej stopie”. (m)

Szukają skarbów Napoleona

RADZIECCY uczeni i pletwurnikowie od dłuższego czasu przeszukują jezioro Stojące niedaleko Moskwy, gdzie mają się znajdować skarby Napoleona, porzucone przezeń w czasie odwrotu spod Moskwy w roku 1812. Skarb ma się składać z 25 skrzyń pełnych złota, srebra, broni, futer i kosztownych szat. Jak dotychczas skarbu nie odnaleziono. (m)

czym w NRD — można te ich impresje z pełnym powodzeniem odnieść do dorobku gospodarki morskiej naszego sąsiada. Z tą wszakże poprawką, iż cud ten jest rezultatem świadomej, planowej polityki socjalistycznego państwa niemieckiego oraz ofiarnego i rzetelnego trudu NRD-owskich robotników, inżynierów i naukowców.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI

Z dnia na dzień

ROZCZNICA UKŁADU

NA pomniku wzniesionym dla uczczenia pamięci ofiar Hiroszimy widnieje wielki napis: „Spoczywajcie w spokoju. Oby błęd ten nigdy się nie powtórzył”.

PRZEZ wszystkie ostatnie lata ludzkość nie ustawała w wysiłkach zmierzających do uchronienia naszej planety przed zagładą. Było to zadanie tym pilniejsze, że w dziesięć latnie kierownictwo może przeniesie nie — jak w 1945 roku — równowartość 20 000 ton dynamitu lecz dziesiątków milionów ton materiałów wybuchowych. Znalazł się więc człowiek, który nie potrafił przejść do porządku dziennego nad groźbą nieustannie zwiększającego się arsenału atomowego, zmusza do poszukiwania rozwiązań, które byłyby choć częściowym krokiem na drodze do zezagrania niebezpieczeństwa.

Co minuta

2400 książek w ZSRR

Rekordy nie do pobicia

NIE WSZYSTKIE LICZBY i wskaźniki potrafią poruszyć wyobraźnię czytelnika, lecz te, które obrazują ruch wydawniczy w ZSRR mogą przyprawić nawet o zawrót głowy. Jak mówi statystyka, ludność Kraju Rad stanowiła około 7 proc. ludności naszej planety, a książek dla niej dostarcza się aż 23 proc. w skali światowej. Przedzmy jednak do szczegółów. Jak podaje niedawno „Żywie Literackie”, w ciągu pięćdziesięciu lat władzy radzieckiej wydrukowano 7 miliardów egzemplarzy literatury pięknej. Cztery czosłowe pozycje pod względem nakładów zajmują: Puszkina, L. Tolstoj, Majakowski i Szolochow.

Zawrotne nakłady osiągają również tłumaczenia autorów obcych. W ZSRR przekłada się czterokrotnie więcej książek niż w USA, a kilć Bitynki. Poważną pozycję na rynku wydawniczym zajmują klasyki postępowej myśli społeczno-politycznej, twórcy naukowego socjalizmu. Książka trafia do radzieckich czytelników za pośrednictwem księgarń jak i kiosków. Na terenie ZSRR działa ponad tysiąc księgarni specjalistycznych. Szczególną rolę przypada bibliotekom. Ich sieć i zasób nieustannie się powiększają. Tuż przed wybuchem wojny w bibliotekach radzieckich znajdowało się 183 mln tomów książek i czasopiśm. Dane z 1965 r. informują, że w 127,3 placówek bibliotecznych czytelnicy mieli do dyspozycji ponad miliard tomów. (iws)

kiwania rozwiązań, które byłyby choć częściowym krokiem na drodze do zezagrania niebezpieczeństwa.

UKŁAD MOSKIEWSKI, podpisany w przededniu rocznicy tragedii Hiroszimy, zapobiegł w praktyce do swiadczalym wybuchom nuklearnym — z wyłączeniem jeszcze podziemnych eksplozji. Opady radioaktywne przestały zagrażać życiu naszego i przyszłych pokoleń. Równocześnie powstała szansa oczyszczenia atmosfery politycznej świata.

NIESTETY, do dzisiaj jeszcze czekamy na dalsze konkretne rozwiązania. Dotychczas brak porozumienia w sprawie zakazu eksplozji podziemnych. Mimo uznania przez ZSRR samej zasady kontroli na miejscu, USA nadal upiera się przy żądaniu zwiększenia liczby inspekcji, co równałoby się w praktyce całkowitemu szpiegowstwu atomowemu. W rozmowach między Johnem F. Kossygnem a prezydentem Johnsonem w Glassboro poruszona była kwestia układu o nieporozumieniu broni nuklearnej, dotychczas jednak nie udało się osiągnąć porozumienia. Każda zwłoka w zawarciu układu grozi niebezpiecznymi skutkami, uświadamiając nam, że niebezpieczeństwo nie wrogom wszelkiemu odprężeniu państwom jak NRF.

Nietrudno odgadnąć dlaczego tak się dzieje. Nie sposób uczynić postępu w dziedzinie częściowych choćby rozwiązań rozbrojenia, gdy jedno z mocarstw dysponujących największym arsenałem broni nuklearnej — Stany Zjednoczone — koncentrują wszystkie wysiłki na eskalacji wojny w Wietnamie i potęgowaniu agresji Izraela na Bliskim Wschodzie. Nie trzeba wyjaśniać, jak bardzo niebezpieczny jest w tych warunkach brak skutecznego mechanizmu, chroniącego ludzkość przed skutkami konfliktu. (m.j.)

Policjant z Milwaukee (stan Wisconsin) uzbrojony w karabin z celownikiem optycznym pilnuje samochodu pancernego, w którym znajdują się Murzyni aresztowani podczas zamieszek, jakie wybuchły ponownie w tym mieście 1 bm. W Milwaukee przeciętno demonstrującym Murzynom użyto również gazu łzawiącego.

(CAF-Unifax)

Słownik wyzwisk

PARYŻ. Gdzie? Oczywiście we Francji, oczywiście Rabelaisgo, 650-letniego wydawnictwa zawiera słownik wyzwisk, poklasyfikowanych typologicznie. Są tam więc wyzwiska pochodzenia zoologicznego, roślinnego, rodzinnego, gastronomicznego, rolniczego itp.

Autorem tego oszobliwego i — jak zachwala autor, niezmiernie pożytecznego — dzieła jest niejaki EDOUARD. Zanim zabrał się do pracy pisarskiej wykonywał szereg innych zawodów — był galeciarzem, tragarzem portowym, rozwoził węgiel w pracy nasłuchiwał się niemiłosiernie, ale — i to właśnie stało się podstawą jego słownika — skrzętnie tował to co słyszał. Jest to więc poniekąd praca żrłowa.

A oto jego rady: „Nigdy nie rzucaj wyzwisk jako pierwszy. Zanim nie przedwzięjesz pokusie, rozważ swego przeciwnika, gdy widzisz, że jest nerwowy i brak mu argumentów, udawaj, że nie przywiązujesz najmniejszego znaczenia do jego słów. Kiedy już straci panowanie nad sobą, zobaczysz, że twój rozmówca rzuci jakiegoś niedźwiedzia wyzwiskiem, wtedy ty z całym spokojem i największą pogodą ducha, bez najmniejszego trudu odśpiesz go doborową wianką”.

(KI-PAP)

Śladami gospodarczego współdziałania

Nasi przyjaciele

ZWIĄZEK RADZIECKI IMPORTUJE WIĘCEJ LEKÓW Z WĘGIER niż ze wszystkich pozostałych krajów świata łącznie. W ciągu ostatnich 10 lat import ten wzrósł 9-krotnie. W ub. roku wartość importowanych przez ZSRR leków węgierskich dorównała wartości importowanych przez Węgry przez Związek Radziecki. Radzieccy fachowcy uważają, że węgierskie farmaceutyki dorównują pod względem jakości amerykańskim, a w wielu przypadkach przewyższają je.

W BIEŻĄCYM PIĘCIOLECIE JUGOSŁAWIA WYBUDUJE DLA ZSRR 20 statków-drobnicowców o łącznym tonażu 424 tys. DWT i 27 tankowców o tonażu 582 tys. DWT. W roku 1966 na poczet tej dużej umowy Jugosławia sprzedała Związkowi Radzieckiemu 5 statków-drobnicowców po 14,2 tys. DWT i 8 tankowców po 20,8 tys. DWT każdy. Udział Jugosławii w uzupełnianiu stanu radzieckiej floty handlowej sięga 15 proc. ZSRR zakupi ponadto w stoczniach jugosłowiańskich 3 doki pływające o nośności po 25-30 tys. ton, 11 holowników i 20 bagerów-pogłębiarek.

STOLICA NRD OTRZYMA DWIE GAZETY ŚWIETNE o długości 25 m i wysokości 2 m. Gazety będą zaінstalowane przy stacji kolei szybkiej na Friedrichstrasse, a na miejscu istniejącego tam analogicznego, ale przestarzałego urządzenia, które będzie zdemontowane. Gazety świetlne będą redagowane przez zespół redakcyjny centralnego organu KCD SED „Neues Deutschland”. Dostawca urządzeń dla gazet świetlnych jest węgierski Instytut Automatyki Elektrycznej.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT GÓRNICZYCH W OSTRAWIE wybuduje w Jugosławii w odległości 80 km od Sarajewa kopalnię węgla brunatnego o wydobywco 600 tys. ton rocznie. Strona czechosłowacka sporządzi projekt kopalni, pokieruje robotami budowlano-montażowymi i dostarczy kompleksowe wyposażenie techniczne. Kopalnia ma rozpocząć wydobywanie w połowie 1970 roku.

BULGARSKI „PROMPROJEKT” ZAPROJEKTOWAŁ BUDOWĘ zakładu futrzarskiego dla Monzelli, który będzie przerabiał 700 tys. skór owczych rocznie. W zakładzie będzie również oddzielna produkcja konfekcji skórzaney. Fabryka zatrudni około 800 osób. (AR-WEZ)

między sobą

Kierunki eksploatacji pięćdziesięciotysięczników

W PIERWSZYCH DNIACH LIPCA BR. DYREKCJA POLSKIEJ ŻEGLUGI MORSKIEJ PODPISAŁA Z KIEROWNICTWEM STOCZNI GDYŃSKIEJ IM. KOMUNY PARYSKIEJ UMOWĘ NA BUDOWĘ MASOWCA O NOŚNOŚCI 50 000 DWT. BUDOWA TEGO STATKU MA BYĆ ROZPOCZĘTA JESIENIĄ 1968 R., A PRZEKAZANIE DO EKSPLOATACJI POWINNO NASTĄPIĆ NA POČZĄTKU 1970 R.

W POLSKIEJ ŻEGLUDZE na budowę pierwszego masowca o nośności 50 000 DWT, a więc statku dwukrotnie większego od masowców typu „Ziemia” otwiera niewątpliwie przed szczytnym armatorem nowy etap rozwoju, ale jest to zarazem zamknięciem pewnego etapu intensywnych badań i prac nad ustaleniem kierunków eksploatacji statków o tym tonażu. Inaczej mówiąc założenia musiały sprzeczyć co i w jakich relacjach statki te będą wozić oraz czy porty polskie będą w stanie zapewnić szybką obsługę jednostkom o tak dużym tonażu.

Opracowanie i zatwierdzenie założeń oraz podpisanie umowy

Termosy i sezon

W TYM ROKU przemysł krajowy ma dostarczyć na rynek 1,5 mln termosów. M.in. produkuje się termosy nie tylko do przechowywania lodów i potraw. W sumie przemysł nasz wytwarza 15 rodzajów termosów do płynów, a zapowiada termosy do potraw. Byliśmy w sklepach, w których znajduje się również towar importowany. Niestety, w handlu nie widać zróżnicowanego asortymentu, chociaż sezon turystyczny w pełni. (f)

Trójzębam

Szwedzki najazd... chuliganów?

PRZED KILKU LATY BYŁA TO WIELKA ATRAKCJA i wielka szansa dla rozwoju zagranicznej turystyki. Bo to przecież i dewiza i możliwość wzajemnego poznania się, wzbogacenia naszej wiedzy o sąsiadach. Rzecz oczywista o turystyce zagranicznej, przede wszystkim w kontekście przyjazdów turystycznych Szwedów.

Jestem jak najbardziej za dalszym rozwojem tej turystyki. Umówmy się jednak: nie może to być — a tak jakże często się zdarza — przejściowy import marginesu społecznego naszego sąsiada. Powszeczenie przecież znane są w Szczecinie, a obecnie i na Wybrzeżu mnożące się fakty chuliganienia w stanie zamroczenia alkoholowego przez naszych skądinąd sympatycznych skandynawskich sąsiadów.

W redakcyjnej poczcie coraz więcej listów, których autorzy domagają się ukroczenia wszelkich wybrzydów naszych zagranicznych gości, wybrzydów, które w sposób brutalny — a bywa że i prowokacyjny — łamią przyjęte i obowiązujące u nas normy współżycia obywatelskiego. I jest w tych głosach opinii publicznej wiele racji, racji domagających się nie tylko konsekwentnej obrony porządku publicznego, ale także przemawiających w kontekście naszej godności narodowej.

PODRÓŻUJE SIĘ NIECO PO TYM ŚWIECIE i ma okazję do bezpośrednich obserwacji i konfrontacji tego problemu w innych krajach, gdzie turystyka zagraniczna jest zjawiskiem masowym, osiedlająca w granicach setek tysięcy i milionów osób. Owszem, również na Węgrzech, w Jugosławii, Czechosławii czy Bułgarii istnieje pewien margines tolerancji i postępowania zagranicznych turystów, postępowania nie liczącego z przyjętymi w danym kraju normami porządku publicznego.

JEST TO WSZAKŻE TYLKO MARGINES. Jeżeli jednak dochodzi do rzadkich przypadków łamania obowiązujących przepisów, wtedy twardo wkraczają przedstawiciele organów porządku publicznego i wymiaru sprawiedliwości, wyciągając w stosunku do krewkich i nazybny temperamentnych cudzoziemców odpowiednie sankcje prawno-administracyjne. Niestety, u nas często nam jeszcze daleko do takiej słusznej postawy.

POPIERAJMY I ROZWIJAJMY TURYSTYKĘ ZAGRANICZNĄ, ale nie kosztem naigrawania się z obowiązujących w naszym kraju norm współżycia. Niechże niektórzy nasi zagraniczni goście wiedzą i poznają w praktyce, że w naszym kraju — podobnie jak w ich — należy strasować i przestrzegać tego wszystkiego, co w zakresie współżycia między ludźmi jest dorobkiem cywilizacji. Kieruje ten apel do naszej MO, do naszej prokuratury, do naszych kolegów karno-administracyjnych i chyba również do naszej służby celnej.

JEŻELI Z PEŁNĄ KONSEKWENCJĄ zabierzemy się do rozwiązywania tego problemu wtedy — być może — poprawi się również przekrój społeczno-zawodowy przyjeżdżających do nas zagranicznych turystów.

NEPTUN

ści 50 000 DWT było zapoczątkowanie eksportu polskiego węgla na rynek japoński. Eksport zapoczątkowały — jak wiadomo — statki typu „Ziemia” i „Kolejarz”. Wyniki finansowe tych podróży okazały się bardzo dobre, jednak kierownictwo PZM doszło do wniosku — zresztą na podstawie tendencji panujących na rynku frachtowym oraz dotychczasowych doświadczeń — że bardziej optymalne będą przewozy statkami o większym tonażu, około 50 000 DWT. Oczywiście założenia przyjmują, na podstawie umów oraz wzrastającego zapotrzebowania rynku japońskiego na węgiel koksujący, że eksport ten nie tylko zostanie utrzymany, ale będzie się z roku na rok zwiększać. Warto tu przypomnieć, że Japonia importuje co roku dla swojej metalurgii ponad 18 mln ton węgla.

PODEJMOWANIE DECYZJI o budowie kilku supermasowców o nośności 50 000 DWT tylko na podstawie jednej relacji byłoby sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem i zasadą rachunku ekonomicznego, nawet jeżeli założenia przewidują również ładunki powrotne z Dalekiego Wschodu, np. ładunki zboża z Australii do Brazylii, a stąd rudę do portów polskich, przelot balastowy do Kanady i zabieranie ładunków zboża do Europy zachodniej, czy wręcz zabieranie ładunków rudy z portów Indii. Stąd też założenia przewidują inne relacje, z przeładunkiem „pod balastem” na wyjściu, np. przywóz rudy z Brazylii do portów polskich, przywóz zboża z Kanady do portów polskich, przywóz fosforytów z Maroka czy rudy ze Szwecji.

OCZYWIŚCIE w założeniach brano przede wszystkim pod uwagę ładunki polskiego handlu zagranicznego (eksport i import) oraz potrzeby central handlu zagranicznego krajów korzystających z transportu przez polskie porty. Założenia przewidują — na podstawie badań rynku frachtowego — możliwość podjęcia przewozów supermasowcami ładunków między obcymi portami.

JAK WIĘC WYNIKA, decyzja o podjęciu budowy pięćdziesięciotysięczników została podjęta po wnikliwych badaniach z jednej strony możliwości naszych portów szybkiej obsługi tego typu statków, a z drugiej możliwości opłacalnej eksploatacji.

A. KILNAR

Za aktywną działalność — moralna satysfakcja

Polecenia nie było

W PEGEEROWSKIE OBEJŚCIE W PEZINIE wjeżdżamy wczesnym rankiem, Marian KOZICA, kierownik gospodarstwa dawno jest już na nogach. Właśnie kończy wydawać ostatnie dyspozycje, rozdziela ludzi do pracy. Niebawem na pola wyjadą również kombajny, aby ukończyć zbiór rzepaku. Na razie muszą jeszcze poczekać, aby obeszła poranna rosa. Potem będą pracować aż do wieczora.

MARIAN KOZICA, długoletni pracownik PGR — w Pezynie mieszka już blisko 20 lat, a kierownikiem gospodarstwa jest od 1957 roku. Jest nie tylko wzorowym gospodarzem, ale również zdolnym i energicznym organizatorem życia kulturalnego. Wyrazem uznania za tę działalność jest przyznanie mu nagrody Prezydium WRN za rok 1967. Dodajmy, że z inicjatywy M. Kozicy zbudowano w Pezynie Ośrodek Kultury, skupiający od 3 lat całe życie kulturalne wioski. Osobisty przykład naszego rozmówcy przyczynił się także do zaocenia współpracy na niwie kulturalnej. Gromadzkiej Rady Narodowej i jej Prezydium, miejscowej szkoły, związku zawodowego pracowników rolnych i Związku Młodzieży Wiejskiej. Oprócz osiągnięć natury kulturalno — społecznej Pezino może poszczycić się tytułem Zakładu Pracy Socjalistycznej, nadanym mu za uzyskane wyniki ekonomiczne.

— Jak to się właściwie stało — pytamy M. Kozicę — że zbudowaliście ten piękny obiekt?

— TO BYŁA DŁUGA HISTORIA. W 1958 roku — gospodarstwo jest rentowne już od 10 lat — wygospodaryliśmy trochę grzecha. Dawno ma być nam się ośrodek zdrowia w prawdziwego zdarzenia. Po wielu dyskusjach z załogą ustaliliśmy, że będzie to nie tylko ośrodek zdrowia. Postanowiliśmy zbudować obiekt, w którym znalazłby pomieszczenia: klubo-kawiarnia, biblioteka i czytelnia, ośrodek zdrowia, przedszkole i żłaznia. Później z przedszkola zrezygnowaliśmy, nie mniej jednak we wsi mamy przedszkole. Zdecydaliśmy wykonanie dokumentacji, potem długo szukaliśmy wykonawcy. Wreszcie korzystając z powstania grupy budowlanej przy POM zawarliśmy z nimi umowę. Budowa rozpoczęła się w 1961 roku. I co się okazało? Nie dopelniliśmy pewnych formalności. Zaprosiliśmy władze bankowe. Ale dzięki przychylnej postawie WZ PGR i osobistemu zaangażowaniu się wiceprzewodniczącego Prez. WRN dr Pawła Warchola udało się nam wszystko pomyślnie załatwić. W 1964 roku oddaliśmy obiekt do użytku. Jak to jednak w gospodarstwie bywa, lawastujemy dalej. W tym roku położymy parkiety, za gospodarujemy teren przed budynkiem nad rzeczką. Będą lawki, trawniki, chcemy wysadzić 200 róż. Po spletnieniu rzeki, bo i taki jest projekt, zbudujemy przystanek kajakowy i być może niewielka plaża.

DUŻO SIĘ ZMIENILO we wsi po uruchomieniu naszego domu. Ludzie nie wyobrażają sobie teraz Pezyna bez klubu, w którym dzieją się przecież na co dzień ciekawe rzeczy: prelekcje, występy, spotkania, działają kółka zainteresowań, w soboty odbywają się wieczorki taneczne. I choć w trzech tylko chatkach nie ma telewizorów, ten w klubie jest zawsze obłożony, zwieszany przez młodzież. Każde zamknięcie klubu, z takich czy innych względów — co zdarza się niezwykle rzadko — wywołuje ogólny protest. Nasze zespoły: big-beatowy, recytatorski oraz pieśni i tańca, zorganizowane wspólnie ze szkołą koncertują nie tylko u nas. Odpowiedzmy również sąsiadom. Dobrze rozwija się także sport. Niedawno zorganizowaliśmy spartakiadę gromadzką. Naszą żłaznię udostępniamy również sąsiadom.

W MIARĘ OPOWIADANIA Marian Kozica zapala się, snuje projekty dalszego rozwoju życia kulturalnego, społecznego i sportowego w Pezynie. Z dumą mówi o wynikach ekonomicznych gospodarstwa, o 140-osobowej załodze i rodzinach pracowników, poświęceniu i oddaniu pezińskich robotników rolnych wspólnej sprawie.

A PEZINO ma się czym pochwalić. Ubiegły rok gospodarzyca (zamknięty w czerwcu br.) przyniósł ponad 1 mln zł zysku. Fundusz zakładowy zgodnie z zasadami premiovania powinien wynieść 600-700 tys. złotych. Gwarantuje to 4-5-tygodniowe nagrody z racji tzw. 13 pensji. Rok bieżący zapowiada się jeszcze korzystniej. Już obecnie można twierdzić, że rzepak sypie o 4-5 kwintali lepiej aniżeli się spodziewano, co w efekcie przyniesie załozę ok. 200 tys. zł premii, zboża będzie o ok. 8 kwintali więcej z ha, a premia wyniesie ok. 500 tys. złotych. A gdy dojdzie się premie za zboża kwalifikowane, buraki itp. suma ta przekroczy milion 200 tys. złotych. Umowa przewiduje jednak górną granicę: 800 tys. złotych do podziału. Ale Marian Kozica i jego załoga nie martwią się tym. Ważne jest, że PGR Pezino da więcej zboża, rzepaku, ziemniaków i buraków, że dzięki wysokim zyskom będzie można więcej pieniędzy przeznaczyć na remont budynków, nowe inwestycje i maszynowy ułatwiający ciężką pracę robotników rolnych.

NAM POZOSTAJE wyrazić życzenie: więcej takich gospodarstw, więcej takich działaczy.

ED. WITUSZYŃSKI

M. KOZICA wśród praktykantów z Technikum Mechanizacji Rolnictwa.
Fot. St. Cieślak



Alkowiane sekrety Napoleona, czyli...

Prawdziwy bodziec seksualny

NAPOLEON WRACIAJĄC Z POLA BITWY NIE ZAPOMNIAŁ NIGDY WYSŁAĆ POSŁAŃCA DO JOZEFINY Z LIŚCIEM: „PRZYJEJDM, NIE MYJ SIĘ”. ZDANIEM DZIEŚNIEJSZYCH UCZONYCH SPECJALISTÓW PROBLEMÓW WĘCHU, SŁOWA TE ŚWIADczą O ZDROWYM INSTYNKcie BIOLOGICZNYM CESARZA FRANCUZÓW.

W UBIEGŁYM MIESIĄCU odbyło się w Cannes V europejskie sympozjum poświęcone problemom wachu. Jego uczestnicy stwierdzili nie bez żalu: „Cywilizacja stopniowo doprowadziła do tego, że na pierwszy plan życia seksualnego wysunęły się takie zmysły jak wzrok, dotyk, słuch. Jeśli jednak wierzyć przykładom z życia zwierzęcego, prawdziwym bodźcem seksualnym jest węch”.

FAKT TEN jest od dawna znany w świecie owadów. Zapach samicy motyla przyciąga samców z promienia wielu kilometrów. Pewien biolog niemiecki, który zdołał w sposób syntetyczny odtworzyć ten zapach, zrealizował tym samym prawdziwe pulapki na motyle. U innych gatunków wabiący zapach jest przywilejem samców. I tak np. trzmiel z rana ociera się o drzewa pozostawiając w ten sposób perfumowane listy miodne dla samic, które wieczorem stawiają się tłumnie na rendez-vous.

I U SSAKÓW RÓWNIEŻ

Bardzo ścisłe związki między węchem, a instynktem płciowym odkryto również u ssaków, samców i samic. Szczur samce z daleka wyczuwają zapach bliźnich tego samego gatunku i kierują się do nich. Kiedy jednak do ich nozdrzy dojdzie zapach samicy w rui, porzucają wszystko i idą za nią.

JESLI W KLATCE, w której znajdował się uprzednio szczur lub mysz-samicę, umieści się ciężką mysz innego gatunku, w niedługim czasie mysz ta poroni. Dzieje się to najwyraźniej pod wpływem wachu. Jeśli bowiem w klatce tej znajdował się samiec tego samego gatunku, ciąża rozwija się normalnie, aż do porodu.

BADANIA przeprowadzone przez uczynego szwedzkiego z Goeteborga, Knuta Larssona, przyniosły jeszcze wyraźniejsze dowody. Larsson przeprowadził te badania na dorosłych szczurach (7 lub 8-miesięcznych), w pełnym okresie aktywności płciowej. U zwierząt tych usunął chirurgicznie płaty węchowe. Druga grupa zwierząt o nienaruszonym węchu służyła jako kontrolna.

Badacz mógł następnie stwierdzić, że szczury pozbawione węchu stały się prawie całkowicie impotentami. Samice przestały być interesujące. Jeśli dochodziło do aktu płciowego, działo się to z niemałym oporem i z trudnościami.

Zadnych tego rodzaju obserwacji nie stwierdzano u szczurów kontrolnych, które prowadziły normalne życie płciowe. Objawów tych nie stwierdzono również u szczurów, które oślepieno, ale nie pozbawiono węchu.

CHOROBA O DZIWNEJ NAZWIE

JAK MA SIĘ sprawa u człowieka? U człowieka nigdy nie studiowano tego problemu eksperymentalnie. Istnieje jednak wiele danych, które pozwalają przypuszczać, że świat ludzki nie różni się tak bardzo od świata zwierzęcego.

Istnieje pewna choroba o bardzo dziwnej nazwie: **displazja olfactogenitalis**. Mówiąc językiem codziennym, chodzi tu o ludzi pozbawionych zmysłu węchu i równocześnie ludzi, których narządy płciowe znajdują się w stanie zaniku. Choroba ta świadczy o ścisłej więzi, przynajmniej u jej ofiar, między węchem a organami płciowymi.

O tej więzi węchowo-płciowej świadczą również dobre wyniki leczenia pewnych wypadków impotencji przez pobudzenie nerwów węchowych.

(NNT-PAP)



Elektronowy gaźnik

PO PIĘCIU LATACH PRACY jedna z firm angielskich opracowała nowy, ponoć bardzo udany typ gaźnika elektronicznego do samochodów. Jest on znacznie sprawniejszy od urządzenia tradycyjnego, nie ma skłonności do „kichania”, oszczędnie dozuje paliwo i podnosi wydajność silnika. Nowym urządzeniem zainteresowało się już wiele światowych firm samochodowych. (LSK)

E. Famira zakochany w Szczecinie



JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY w naszym mieście przebywał znany malarz czesiosłowacki Emil Famira. Była to już jego druga wizyta w Szczecinie. Niektórzy z czytelników przypominają sobie zapewne, że gościł on u nas w ubiegłym roku z okazji otwarcia swej wystawy indywidualnej na Zamku. Zafascynował nas wówczas swym bujnym temperamentem malarza żywiołowo odczuwającego naturę, nauczyliśmy nas patrzeć na jej piękno na nowo swoimi oczyma.

Tę roku artysta przebywał u nas dłużej. Urzeczony portowym oddechem Szczecina wywoził do swojego kraju moc szkiców robotnych m. in. w stożni, w porcie. Stają się one podstawą do pracy nad obrazami szcześcińskiego pejzażu. W przyszłym roku artysta pokazuje nam swoje szcześcińskie impresje na nowej wystawie.

Jaki będzie jego Szczecin — zobaczymy. A że stwierdził podczas spotkania ze środowiskiem plastycznym, iż wyjeżdża zakochany w Szczecinie — czekamy na tę ekspozycję z tym większym zainteresowaniem. (Up.)

Fizjologzy proponują

NA PODSTAWIE wielu przeprowadzonych doświadczeń grupa fizjologów amerykańskich stwierdziła, że ponad 2/3 przebadanych kierowców ocenia w warunkach nocnych odległość czerwonych świateł jako znacznie większą niż jest ona w rzeczywistości. W związku z tym naukowcy proponują zmianę światła pozycyjnych w wozach z koloru czerwonego na zielony, względnie intensywnie niebieski. (LSK)

Festiwal w Kamieniu po „półmetku“

A WIĘC rozpoczęła się druga połowa III Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Kamieniu Pomorskim. Przy — jak zwykle — szalenie wypełnionym audytorium — wystąpił Romuald SROCZYŃSKI, wirtuoz organowy z Wrocławia, skrzypczak Kaja DANCZYŃSKA z Krakowa oraz kwartet instrumentów dętych ze Szczecina, w składzie: Tadeusz WESOŁOWSKI, Andrzej BEDNARCZYK, Jan BAJON i Waldemar OGONOWSKI.

Od dawna frapuje mnie jedno zagadnienie, ściśle związane z koncertowaniem w katedrze. Otóż jak wiadomo każdemu wykonawcy nieodwrotnie potrzebny jest kontakt ze słuchaczem, którego to związku najbardziej sprawnym i — ujmując sprawę postoj — najbardziej sprawdzalnym wyrazem są oklaski. Jak wiadomo, w imprezach odbywających się w świątyniach, nie ma z wyjątkiem głośnie manifestowania uznania oklaskami. Ilekć więc umienniejsze koncentracji i napięcia wysiłku tworzonego wewnątrz od artysty każdorazowy występ nie wspomagany z zewnątrz aplauzem odbiorcy. I tu właśnie podziw wzbudza głębia wewnętrznej przeżywania tak wyraźnie wybijająca się w grze kilkunastoletniej zaledwie skrzypczak Kaja Danczyńskiej. Umie ona w momencie gry stworzyć sobie swój własny — izolowany od zewnątrz — świat, swoją „wieżę z kości słoniowej”, w której nie ma na nią, poza muzyką samą, miejsca. Stąd to wspaniałe wycieczki stylu i nieomyślność w interpretacji dzieł róż-

nych epok, szczególnie zaś Bacha. Również Bach był najmocniejszym punktem popisu Romualda Sroczyńskiego. O ile w Toccacie D-dur Buxtehudego wyczuwało się pewną nerwowość wypływającą — jak się zdaje — z niepełnego jeszcze zgarnięcia artysty z pomagającym mu przy przejęściowaniu asystentem. O tyle genialna Fuga a-moll Bacha, czy pełna subtelnych potęgi Fantazja A-dur Francka usytuściakcjonowały słuchaczy w zupełności. Miałbym jedynie zastrzeżenie co do układu programu. Wprawdzie jest uzasadnione usytuowanie Mieczysława Surzyskiego po Francisku, wszelako wartość „Improwizacji na temat polskiej pieśni ludowej” nie predestynuje jej do pełnienia funkcji utworu zamykającego koncert. Do wysokiego poziomu wykonawczego dostrólił się Szcześciński Kwartet Instrumentów Dętych, choć termin „dostrólił” ma tu raczej znaczenie przenośne, bo właśnie w pierwszym utworze, w „Diverterimento” strój zespołu zawodził. Nie w tym zresztą dziwnego, zwążywszy katastrofalną wręcz dla instrumentów dętych różnicę temperatury pomiędzy ciepłem panującym na zewnątrz, a młotem chłodem kameralnej katedry. Najmocniejszym atutem naszych czterech współgrających panów jest wysoka muzykalność, której logiczną konsekwencją stanowi bezbłędne frazowanie i opanowanie tajemników najdokładniej opracowanych i wspólnie przeprowadzonych zmian dynamicznych.

WALERIAN PAWŁOWSKI

„MINI-MUNDUS”, czyli dosłownie świat w miniatrze, na wzór amerykańskiego Disneylandu, powstaje w pobliżu miasta Klagenfurt w Austrii.

NA ZDJĘCIU: na razie w „Mini-Mundus” obejrzeć można dominaty dwóch stolic — wieżę Eiffla z Paryża i „młyńskie koło” z wiedeńskiego Prateru.

(CAF — Votava)

Pojazd w kształcie kuli

PROFESOR Arthur Ezra z Uniwersytetu w Denver skonstruował pojazd, który może toczyć się po nierównym terenie jak ogromna piłka, a mimo to zaloga w nim znajduje się przez cały czas jazdy w pozycji pionowej.

Rama tej olbrzymiej kuli wykonana jest z metalowych pierścieni. Kabina lub gondola z zalogą znajduje się w jej środku, zawieszona na jest kardanowo (jak w żyroskopie) i wyważona w ten sposób, że podlega jej zachowuje zawsze położenie poziome.

Wynalazek został opatentowany, a patent zakupiła firma Martin Marietta Corporation. (NNT-PAP)



JOSEPHINE TEX

Tłumaczyła Irena Doleżał-Nowicka

— 99 —

— O, wielu rzeczy — powiedział Barker, gdyż Grant nadal milczał. — Na przykład, jak pani mogła zabić Sorrellę, jeżeli w kolejce przez cały czas stała pani przed nim?

— Właśnie, że nie cały czas. Stałam za nim od chwili, kiedy kolejka się ruszyła i zrobiło się ciasno. Wtedy wbiłam mu nóż w plecy i przesuwałam się do przodu, jednak trzymając się blisko, żeby nie upadł.

Tym razem Barker zaniechał swej dobroduszości i spojrzał na nią ostro.

— A kim dla pani był Sorrell? Za co go pani zabiła? — spytał.

— Dla mnie był nikim, ale musiał zostać zabity i ja to zrobiłam. To wszystko.

— Czy pani znała Sorrellę?

— Tak.

— Od jak dawna?

— Coś w tym pytaniu sprawiło, że się zawahała.

— Od pewnego czasu.

— Czy wyrzucił pani krzywdę?

Jej wąskie usta zacisnęły się jeszcze mocniej. Barker

spojrzał na nią bezradnie i jeszcze raz spróbował z innej beczki.

Bardzo mi przykro, pani Wallis — powiedział, jak gdyby rozmowa została skrócona — ale nie możemy utwierdzić w pani historyjce. Robi wrażenie nieprawdopodobne a do zet. Najlepiej będzie, jeżeli pani pójdzie teraz do domu i przestanie o tym myśleć.

Jak się Barker spodziewał, rybka schwyłała haczyk. Niepokój odmalował się na twarzy kobiety. Potem jej chytre oczko powędrowało w stronę Granta i zlustrowały go uważnie.

— Nie wiem kto pan jest — powiedziała zwracając się do Barkera — ale inspektor Grant mi wierzy.

— To jest nadinspektor Barker — wyjaśnił Grant — mój zwierzchnik. Musi pani mu podać znacznie więcej szczegółów, żeby pani uwierzył.

Wyczuła w jego głosie nagane, ale zanim zdolała zareagować, Barker zadał znów jej to samo pytanie:

— Ale dlaczego zabiła pani Sorrellę? Dopóki nie poznany uzasadnionego powodu, obawiam się, że nie będzie mi mogli pani uwierzyć. Nie pani nie łącz z tym morderstwem z wyjątkiem tej niewielkiej bliźni.

— Nie! — zaprzeczyła stanowczo. — Czy myślicie, że zwiariowałam? Nie, nie zwiariowałam. Zrobiłam to i już wam dokładnie opowiedziałam, jak to było. Czy to nie wystarczy?

— Może pani sobie to wymyśliła? My musimy mieć dowód.

— Dobrze, będziecie mieli dowód. Pochewkę od noża mam w domu, czy to wystarczy?

— Obawiam się, że nie — w głosie Barkera dźwięczał udany żal. — Każdy może mieć pochewkę od noża. Musi nam pani podać przyczynę zabójstwa.

— Dobrze — odezwała się wreszcie ponuro po długim milczeniu — jeżeli muszę, to już powiem, zabiłam go, bo chciał zastrzelić moją Rosję.

— Kto to jest Rosja?

— Moja córka.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Dziś Polki i Szwedki na stadionie Pogoni

NIE odetchnęliśmy jeszcze po lekkoatletycznych wrażliwościach, a już czeka nas nowa, międzynarodowa impreza. Oto bowiem dziś o godz. 17.45 na korcie centralnym stadionu Pogoni do walki przystępują narodowe reprezentacje kobiet w „siódemce” piłki ręcznej Polski i Szwecji. Mecz z pewnością ciekawy, bowiem Szwecja w piłce ręcznej jest od lat jedną ze światowych potęg. Szwedki przyspływały dziś rano promem „Gryf” do Świnoujścia, gdzie blisko miesiąc trenują Polki na specjalnym zgrupowaniu. Już z tego tylko choćby faktu wynika jak wiele uwagi meczowi poświęcają nasze reprezentantki. Dotychczasowy bilans spotkań obu drużyn państwowych jest, niestety ujemny dla nas. Zdaniem wiceprezesa OZPR, Zb. Armady, polski zespół, choć poważnie odmodniony ma realne szanse na zwycięstwo. Uzupełnieniem meczu będzie i następne międzynarodowe spotkanie — szwajcarski Wiarus zaprosił jedną z klubowych drużyn męskich Szwecji. Mecz zostanie rozegrany bezpośrednio po spotkaniu kobiet. Warto również przypomnieć, że w niedzielę w Świnoujściu odbędzie się kolejny polsko-szwedzki pojedynek. Wstąpią tam drużyny kobiece „siódemki” (juniorów).

Polscy kolarze na siódmym miejscu

W ZNAKOMITEJ formie znajdują się reprezentanci NRD przed mistrzostwami kolarskimi świata. Niemiecka czwórka: Grabe, Ampler, Peschel i Hoffmann zwyciężyła w międzynarodowym wyścigu drużynowym na 100 km rozegranym w okolicach Luebben uzyskując czas — 2:07.42. Ekipa gospodarzy wyprzedziła Włochów — 2:08.11.4. Reprezentanci Polski zajęli w tym wyścigu 7 miejsce — 2:12.37.0. Startując w składzie: Jaroma, Matysiak, Stec i Otrebski.

Magiera zwycięża na dwóch etapach DWM

WCZORAJ w Hawie rozpoczął się XI wyścig kolarski dookoła Blawm i Mazur. Startując w nim 103 kolarzy. W pierwszym dniu rozegrano dwa etapy. W wyścigu indywidualnym na czas z Hawy do Grunwaldu, długości 38 km bezkonkurencyjnym okazał się Jan Magiera. Użył on — 33.37. Drugie miejsce zajął Blawm — 34.59 przed Kapelem — 35.07. PO KILKUGODZINNYM odpoczynku kolarze wyruszyli na trasę Grunwald — Olsztyn, długości 102 km. Ponownie triumfował Magiera — 2:22.54 przed Gosczyńskim — 2:22.54 i Hanusiakiem.

Dzień wielkich emocji i niespodzianek

(Dokończenie ze str. 1)

— Nie ma też właściwej atmosfery, jeśli pupile nie spełniają nadziei. Siad wiwaty i gromkie brawa dla rzucających jak maszyna PIATKOWSKIEGO czy BEGIERA, stąd uznanie dla skaczących wżwys

Jedyny niezadowolony

Trener Korban porwał go w objęcia, coś mu tam klarował długo i radośnie, obejmował go, a on tylko, łapiąc z trudem oddech, pytał niecierpliwie:

— Ile, ile?

— 8,41,6, to znakomicie... Tylko tyle — (co za zawód w głosie!).

— Ale chłopce, zrozum wy grałeś z Herriottem...

— Ale tylko taki wynik, powinno być...

— Herriott, chłopie, Herriott, sława i klasa, taki wynik idzie w świat...

— Ale wynik chciałem mieć lepszy. I powinien być. To była wspaniała okazja!

Dziwny człowiek z tego Luersa. Chyba jedyny spośród kilkunastu tysięcy osób na stadionie niezadowolony w tym momencie człowiek. (TaK)

pań, które potrafiły rozdzielić Angielki, dla WERNERA za twardość i upór w porywającym pojedynku z CAMPBELLEM na 200 m, dla naszych oszczepniaków za piękny dublet i weterana już, niestety SCHMIDTA za 6 cm zwycięstwo nad starym rywalem AL-SOPEM czy wreszcie dla BADEŃSKIEGO, którego zdecydowany i piękny stylowy bieg na ostatniej zmianie sztafety 4 x 440 jardów był jakże wielkim akcentem na zakończenie imprezy.

★ Nie sposób raz jeszcze nie pochwalić sprawnej organizacji imprezy, dobrego przygotowania stadionu i kolosalnego wysiłku, włożonego w zespół północnych niemal czynności szczerzego grona działaczy szczecińskiej lekkoatletyki. Miejsmy nadzieję, że powszechne uznanie będzie sprzyjać w przyszłości bardziej częstym przyjazdom Szczecinowi wielkich imprez lekkoatletycznych. Miejsmy już kilka, zawsze zbiera-

liśmy za nie pochwały. Nie ma więc kontrargumentów.

★ I jeszcze jedna, chyba bardzo istotna sprawa. Nie jestem przeciwnikiem TV, która zresztą dla propagowania lekkoatletyki uczyniła bardzo wiele, ale wydaje mi się, iż większość widzów przekonała się w ciągu tych dwóch dni, że autentyczne, wielkie przeżycie w obserwowaniu zmagających się „królów sportu” może się przydarzyć jedynie na stadionie. Nie za okienkiem telewizora. A to z kolei, być może przyciągnie więcej widzów na mniejsze imprezy lekkoatletyczne, podczas których, mimo gorszych wyników, trwa nie mniej piękna niż wczoraj walka. A ona przecież, jak przekonaliśmy się, stanowi istotę tego sportu.

TADEUSZ KARWACKI

Dlaczego Komar pchał kulę?

Właśnie. Rękę miał spuchniętą jak tania jeszcze nawet wczoraj wieczorem. Do startu nie był wyznaczony, a mimo to rzucał, oddając zaledwie trzy próby i przerywając konkurencję w momencie, kiedy uzyskał wynik wystarczający do zwycięstwa t... 5 punktów. Rzucał miał Soszornik. Nie przyjechał jednak w ogóle do Szczecina.

Kto tu może coś z tego zrozumieć?

(TaK)

Z życzeń prezesa Gierutty...

...wyrażonych podczas spotkania połącznego pod adresem obu ekip: — „...wam angielscy przyjaciele życzą, abyście rychło w konkurencjach technicznych uzyskali wyniki, jakimi legitymujecie się dziś Polacy. Naszym zawodnikom zaś, aby równie szybko potrafili biegać jak angielscy średnio- i długodystansowcy”.

Ba!

(TaK)

Bokserzy Pogoni do roboty!

DO sezonu bokserkiego jeszcze wprawdzie sporo tygodni, ale na przygotowania już najwyższy czas. Pięściarze Pogoni zatem już od dziś zabierają się do roboty rozpoczynając treningi o godz. 15 w sali sportowej przy ul. Narutowicza. Mimo upałów i pełni lata trenować już będą systematycznie dwa razy w tygodniu, w środy i w piątki.

W niedzielę otwarcie żeglarskiej spartakiady

◆ Gala ◆ Wieczorne rendez vous ◆ Pierwsze wyścigi w Trzebieży

W nadchodzącą niedzielę na wodach Zalewu Szczecińskiego. W Trzebieży rozpoczyna się największa ogólnopolska impreza żeglarska roku — Mistrzostwa Polski, w ramach IV Centralnej Spartakiady.

Znów popołudnie
przy telewizorze

Dwie transmisje z Moskwy

ALE nam spadło na głowę imprez sportowych w jednym terminie! Aż trudno wybrać. Jaką np. podjąć dziś decyzję, skoro na własnym szczeblu podwórku mamy o godz. 17.45 na stadionie Pogoni atrakcyjny mecz piłki ręcznej kobiet Polska — Szwecja, a równocześnie na ekranach telewizorów (od godz. 17.00) „lecieć” będzie relacja z rewanżowego spotkania z cyklu piłkarskich rozgrywek przedolimpijskich Polska — Związek Radziecki. Sprawozdanie to poprzedzi godzinną transmisję z zakończenia Spartakiady Narodów Związku Radzieckiego.

Liberda zawieszony w prawach zawodnika

Wydział Gier i Dyscypliny PZPi postanowił zawiesić w prawach zawodnika od 3 km. do czasu zakończenia dochodzenia naszego reprezentacyjnego piłkarza Jana Liberdy. Liberda powołany do reprezentacji Polski na rewanżowy mecz z ZSRR nie stawił się na lotnisku i nasza drużyna udała się do Moskwy w zastępstwie składu.

Reprezentacja USA poważnie osłabiona

PRZEWODNICZĄCY komisji selekcyjnej reprezentacji Ameryki na mecz z Europą, Dan Ferris oświadczył, że w meczu z Europą nie weźmą udziału świetni zawodnicy amerykańscy: rekordziści świata Jim Ryan i Timothy Smith, sprinterzy Charlie Green i Jim Hines oraz trójczłowiek Art Walker.

Już przed południem, o godzinie 11 zawodnicy w klasach „Cadet”, „Latający Holender”, „Hornet” i „Finn” rozegrali pierwszy wyścig, tzw. próbnny. Ogółem na wodę zeszło blisko 200 jachtów reprezentujących najwyższy krajowy poziom żeglarstwa regatowego.

Uroczyste otwarcie spartakiady rozpoczęło się o godzinie 17. Między innymi zapalony będzie znicz olimpijski i podniesiona flaga flagowa. Wieczorem zaś w Trzebieży, z okazji otwarcia mistrzostw, wielka impreza rozrywkowa z udziałem zespołu „Czerwono-Czarni” z solistami usłyszymy Katarzynę Sobczyk, Karina Stanek, Jacka Lecha i Toni Keczera. Całość zakończy około północy feeria sztucznych ogní. Wstęp na całą imprezę jest bezpłatny. (dym)

Kłobukowska i Komar kontuzjowani

DO REPREZENTACJI Europy na mecz lekkoatletyczny z Ameryką, który odbędzie się w dniach 9-10 bm. w Montrealu powołana została 11-osobowa grupa naszych lekkoatletów i lekkoatletek. Niestety do Montrealu uda się z Warszawy tylko 5 zawodniczek i 4 zawodników. Z wyznaczonych zabraknie w Montrealu Ewy Kłobukowskiej i Władysława Komara. Decyzję o wycofaniu z reprezentacji Ewy Kłobukowskiej podjęli lekarze. Nasza zawodniczka naderwała w czasie biegu sztafetowego Polska — W. Brytania mięsień w prawej nodze. Kontuzja wyeliminowała również Władysława Komara. Nasz młotacz od dłuższego czasu uskarża się na uporczywe bóle występujące w prawej ręce.

TAK WIEC w reprezentacji Europy wystąpi ostatecznie 3 polskich lekkoatletów — Irena Kirszensteina, Elżbieta Bednarkówna, Mirosława Szafraniec, Urszula Sytyńska i Danuta Jaworska oraz 4 naszych lekkoatletów — WIESŁAW MANIAK, Andrzej Badeński, Jan Werner i Józef Śmiłd.

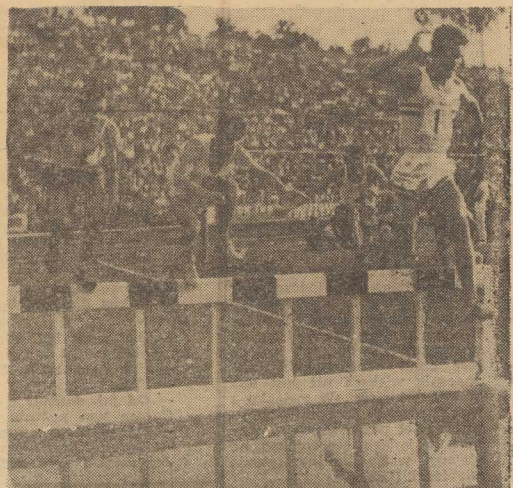


Danuta Jaworska, która kilkanaście dni temu pokonała znakomite zawodniczki radzieckie, (ustanawiając świetny rekord Polski) i w Szczecinie spisała się na medal 55,66 m!

Foto: CAF

Szlagier dnia — Luers wygrywa z Herriottem, legitymującym się znacznie lepszymi od Polaka wynikami. I to wygrywa we wspaniałym stylu.

Foto: St. Cieślak



POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
w Szczecinie,
ul. Tkacka 55, tel. 454-19

otwiera w dniu 7 sierpnia br.

KURS
KATEGORIA SAMOCHODOWO-
MOTOCYKLOWY
(amatorski)

W dniu 18 sierpnia br. kurs pod-
wyższenia kwalifikacji z kat. III
na II i z II na I.

Informacji udzielamy codziennie od
godz. 8.

3099-K

Uwaga, pszczelarze!

Członkowie Związku Pszczelar-
skiego mogą już kupować cukier
po cenach niższych niż w dokarmia-
niu zimowe pszczoł w ilości 10 kg
na 1 pień we wszystkich punktach
skupu miodu RSO za okazaniem
zaświadczenia Zarządu Koła Pszcze-
larzy.

Dla członków koła w Szczecinie
zaświadczenia wydaje biuro WZP
w Szczecinie, al. Armii Czerwonej
19-4, I piętro.

Zarząd WZP w Szczecinie.
3041-K

WIELKI KIEMASZ LETNI

obok targowiska Turzyn, al. Boh.
Warszawy nr 34/35 czynny we
wtorki i piątki od godz. 9 w pozo-
stałe dni w godz. 11 — 18.

2691-K

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Zbożowo Młynarskie „PZZ” w Szczeci-
nie, ul. Matejki 33, zatrudniają od zaraz: gł.
ekonomistę, technika BHP, towaroznawcę o
kierunku rolnospożywczym. Warunki pracy i
płatności w zakładach. Wymagane skierowa-
nie z Wydziału Zatrudnienia.

3042-K

Szczecińska Fabryka Motocykli Szczecin, al.
Wojciecha 186, zatrudni od zaraz: szli-
fieri, tokarzy, frezowarzy z praktyką i na
wstępną staż pracy do narzędziowni i działów
produkcyjnych, robotników do przyręczenia
w zawadzie: szliździar, tokarz, frez, inżynierów,
techników i ekonomistów na stanowiska techni-
kologów do działów technicznych i ekonomicz-
nych, oraz księgowych ze znajomością kosztów.
Dla kandydatów zamierzających zawarto-
wać umowy robotnicze. Warunki pracy i płacy
do omówienia na miejscu w dziale kadr i
szkolenia zawodowego pokój 9 w godz. 8-12.

2885-K

Kierownika punktu szwajskiego — wymagane
uprawnienia mistrzowskie lub czeladnicze za-
studni naryciach i praktyką w Spółce
WSS Oddział w Szczecinie. Warunki pracy i
płatności uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia
Szczecin, al. Jedności 10, w godz. 8-12.
Wymagane skierowanie z Wydziału Zatrudnie-
nia.

3043-K

Pracownicy poszukiwani

Fabryka Urządzeń Budowlanych „HYDRO-
MA” w Szczecinie, ul. Spółdzielcza 22-23, ogła-
sza przetarg na wykonanie wentylacji w od-
działach docieralni, malarni i ślusarni. W
przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne. Doku-
mentacja techniczna do wglądu w dziale gł.
mechanika tel. 80-61 wew. 43. Oferty należy
wkładać w sekretariacie PZB do 12 sierpnia
br. Komisijne otwarcie ofert — 12 sierpnia
br. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta bez
podania uzasadnienia.

3044-K

Dzielnicy Zarząd Budynków Mieszkalnych
Szczecin-Dąbie, ogłasza drogę przetargu na wy-
konanie robót elewacyjnych na budynkach
mieszkalnych położonych na terenie dzielnicy
Szczecin-Dąbie, ul. Bat. Chłopskich 7, 10, 29,
30, 41, 42, 44, 47, 67-6, 67-6, 112, 119-4, ul.
Gruniowa nr 1, 17, 30, 41, 60, 7, 21, ul. Meta-
kiewa nr 30, 22, 68, 69, 72, ul. Błuszanowa 1,
4, ul. Floriana Szarego 21, ul. Krzemienia 43
oraz ul. Leszczynowa 6. W zakres robót wcho-
dzią roboty dekarskie, malarskie, murowe, o-
blacynne, tynkarskie i malarskie. W przetargu
mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe,
spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać
w zapieczętowanych kopertach do 14 sierpnia
br. w dziale technicznym DZBM w Szczecinie-
Zdrojach, ul. Bat. Chłopskich 91-A w godz.
8-12, gdzie również można otrzymać koszty-
szy oferty. Otwarcie ofert nastąpi 15 sier-
pnia br. o godz. 10 w dziale technicznym.
Wszelkich informacji udziela dział techniczny
na miejscu lub telefonicznie tel. 32-358 w godz.
8-14. Zastrzeżenie prawo wyboru oferenta
bez podania uzasadnienia.

3045-K

KAWALER lat 30, ni-
skiego wzrostu po zna-
panie do lat 30 w celu
matrimonialnym, ofe-
ruje dozwolone, Szczeci-
n pod 7044.

WÓDWA, samotna, przy-
jęta z własnym miesz-
kaniem, poszukuje kultural-
nego pana od lat 40-50.
Rozwiedziony, wykluczeni.
Poważny cel matrymonialny.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Szczecin pod 7034.

69-P

Matrymonialne
SAMOTNY, kulturalny,
przystojny, przyje-
mny, pan po zna-
mianu do lat 35 z miesz-
kaniem w Szczecinie.
Poważny cel matrymonialny.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Szczecin pod 7034.

SZWED — dobrze sy-
tuowany materialnie
poznaj w celu matrymo-
nialnym panu do lat 35
o dobrej prezencji. Mi-
nimum średnie wykształ-
cenie. Pożądana znajo-
mość niemieckiego
względnie angielskiego.
Oferty tylko ze zdjęciami.
Biuro Ogłoszeń
Szczecin pod 7014.

7014-G

Malżeństwo nauczy-
cielskie przygotowuje
z polskiego, matematyki.
Zakres szkoły średniej.
podstawowej. Tel. 7013-G

7013-G

GOSPODARSTWO rolne
7 na k/Stargardu —
sprzedam. Oferty Biuro
Ogłoszeń Szczecin pod
7053.

7053-G

Nieruchomości
GOSPODARSTWO rolne
7 na k/Stargardu —
sprzedam. Oferty Biuro
Ogłoszeń Szczecin pod
7053.

7053-G

Różne
KIEROWCĘ taksów-
ki, któremu 27.VII.87 z bra-
ku drobnych nie zapla-
ciłem za kurs na ul.
Gorkiego proszę zgłosić
się po odbiór swej na-
leżności do Jerzego Jan-
kiewicza zam. Szczecin,
Armii Czerwonej 19-4.

7065-G

„MOSKOWICZ” 407 —
stan b. dobry zamienię
na inną, różnicę do-
daję. Oferty Biuro
Ogłoszeń Szczecin pod
7021.

7021-G

KIEROWCĘ taksów-
ki, który 7 lipca o godz.
19.00-19.30 zamienił ma-
rynarzowi niemieckim
polskie banknoty 15x10
na 3x300 — proszę jes-
cie zgłosić się do Mor-
skiej Agencji.

7022-G

WYNAJMĘ garaż z ka-
nalem i podziemnym
warsztatem. Tel. 7048-35.
dzwonić po godz. 15.00.

7026-G

AUTA. Samochody prod.
z zagranicy i zgranicz-
kuno lub sprzedaj z
opłatą niskiej prowizji
w Biurze Pośrednictwa
Kupna — Sprzedaży Si-
mochodów, Szczecin, ul.
Przybyłowskiej 3, tel.
73-644 w godz. 14.00-18.00.

6903-G

Kupno
„WARSZAWĘ” — nowa
lub mało używana —
kupuję! Tel. 383-30, 17.00-
19.00.

7062-G

TAKSOMETR — kupię.
Wiadomości: tel. 84-61

7067-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

SAMOCHOŁ skodę 1102
— sprzedam. N/odr60

7054-G

Teatru

nieczny: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnoludków” g. 18.

niemy: **CYRK „BAJKA”** (al.
Wyzwolenia) — „Królewna Śnież-
ka i 7 krasnol

